

Nikt z mieszkańców nie ma ponadto na tyle środków, żeby nagle wydać kilka tysięcy złotych. Czy ma je wydawać kosztem oszczędzania na lekach czy jedzeniu? Budowa nie była konsultowana z mieszkańcami i nie uprzedzono nikogo wcześniej, że będą dodatkowe opłaty. Wręcz przeciwnie przedstawiciele władz miejskich uspakajali, że żadnych opłat nie będzie. Czy to uczciwe pobierać teraz opłaty? Domagam się w petycji całkowitego odstąpienia od pobierania opłat adiacenckiej.